

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 3.50
bez odnoszenia " 3.—
na prowincji miesięczn. " 3.50
zagranicą " 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

ogłoszenia w lekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 "
zwyczajne 15 "
drobne za jeden wiersz 10 "
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% "

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy drak ogłoszeń Adm. nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Od Wydawnictwa.

Zawiadamiamy Sz. Prenumeratorów, iż z dniem 1-go stycznia 1925 r. zmieniamy cenę prenumeraty w Warszawie, bez odnoszenia na zł. 3.50, z odnoszeniem i na prowincję na zł. 4.—, zagranicą na zł. 6.—.
Prenumerata ulgowa zależnie od porównienia.

Do powyższej zmiany cen zmusił nas ogólny wzrost kosztów wydawnictwa, które przy przejściu na walutę złotową już były wysokie, lecz przypuszczaliśmy, iż będziemy mogli ceny poprzednie utrzymać, nie wyrównując ich wtedy, kiedy to zrobili inne pisma.

List z Łodzi.

(Kor. własna).

ARBITRAŻ. — PO STRAJKU TRAMWAJARZY. — DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH PRZED MAGISTRATEM. — SAMORZĄD KRAMIKIEM N. P. R. — CZY ZMIAN WOJEWODY? — OKREGOWY ZWIĄZEK KAS CHORYCH OBEJMUJE URZĘDOWANIE. — LEKARZE KASY CHORYCH GROŻĄ STRAJKIEM. — DR. ARZT NA ROZDROŻU. — „GWIAZDKA” W OGNISKACH. — KONCERT TUR.

W ogromnym napięciu oczekiwał łódzki proletarijat orzeczenia arbitra. Uwzględnia ono tylko w części żądania robotników, ale skoro przedstawiciele robotników zgadzili się na tę formę rozwiązania sporu, należy przyjąć orzeczenie i takie też jest stanowisko klasowego związku. Nie wolno zapominać, że do walki o poprawę zarobków dla włóknarzy wystąpił wyłącznie klasowy związek, wystawiając konkretne żądania, gdy żółte związki polskie i chadeckie wlokły się w ogonie i ustępowały pod naporem niezadowolonych własnych członków. To chwiejne zawsze stanowisko enpeerowców zwłaszcza, osłabia siłę uderzenia i nie może dać robotnikom pełnego zwycięstwa.

10-procentowa podwyżka zarobków od 9 grudnia 1924 do 31 marca 1925 r. zepsuje dużo krwi tym fabrykantom, którzy po wypowiedzeniu umowy latem, obniżyli zarobki. Orzeczenie arbitra wyraźnie mówi, że podwyżka ma być liczona od stawek taryfy płac przyjętej w myśl umowy z dnia 6 lutego 1924 r. i obliczona w walucie stałej — tabeli płac złotych z dnia 7 lutego 1924 r. W tych licznych przedsiębiorstwach zarobki podniosą się nie o 10% ale o 20% a nawet wyżej. Rzeczą związków będzie stać na straży i przypominać przemysłowcom, że orzeczenie arbitra obowiązuje nie tylko robotników ale i kapitalistów.

Tramwajarze dzisiaj wrócili do pracy, nie uzyskawszy żadnej podwyżki. Pan Ryng, dyrektor tramwajów łódzkich odniósł zwycięstwo. Pokazał wszystkim swoją nieugiętą wolę, a pomagał mu dzielnie p. wice-prezydent Wojewódzki. Jemu też należy się specjalne podziękowanie tramwajarzy. Na walnym zebraniu pracowników tramwaj., które trwało do 3-ej w nocy przewodniczący tow. Pilecki po burzliwej dyskusji poddał pod głosowanie rezolucję za zawieszeniem strajku, która otrzymała większość. Walka tramwajarzy z dyrekcją o wysunięte postulaty została tylko chwilowo zawieszona.

Większość enpeerowsko - chadecka w magistracie łódzkim prowokuje robotników. Wczoraj zebrały się tłumy sezonowych robotników przed magistratem demonstrując przeciwko krzywdzicielom. Przyjmowano sezonowych robotników i innych do robót miejskich według klucza, za pośrednictwem związków zawodowych. Obecnie zwalnia się wyłącznie klasowców. Legitymacja partyjna enpeeru, czy chadeków zapewni pozostanie w pracy.

Na taką nieprzyzwołość zdobyć się mogą tylko ludzie takiej małej, kramikowej miary, jak obecni władarze. Sprowokowani robotnicy udali się z sekretarzem

O. K. Z. Z. do wojewody, żądając interwencji. P. Garapich przyrzekł „wglądać w tę sprawę”, a tymczasem ludzie przymierają głodem, bo są klasowcami.

Interwencję wojewody, o którym prasa donosi, że „już przeniesiony do Lwowa” nie bardzo biorą sobie do serca p. Wojewódzki z p. Bednarczykiem. P. minister Ratajski chce Łódź uszczęśliwić p. Darowskim, który ma w swojej księżce służbowej wątpliwej chwały ryburię: *Zniesienie 8-godzinne dnia pracy na Górnym Śląsku*. Czy to będzie właśnie ten „odpowiedni mąż na odpowiednim miejscu”, śmiemy wątpić.

Okregowy Związek Kas Chorych województwa łódzkiego ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym tow. dr. Weisbergę (Łódź), zastępcą tow. Pruchnicką (Piotrków). Komisarz dr. Gebartowski zdał sprawę z działalności dotychczasowej i oddał urządowanie władzy autonomicznej. Nowemu zarządowi polecono

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

„REWOLUCYJNE” STRASZAKI REAKCJI I KOMUNISTÓW. — DOKUMENTY „MŁODZIEŻY PATRYJOTYCZNEJ”.

Niektóre pisma włoskie, hiszpańskie, amerykańskie — opowiadają tak niestworzone rzeczy o sytuacji we Francji, jak gdyby Francja była na Marsie, na temat którego wszelkie fantazje są dopuszczalne. Mianowicie pisma te zamieszczają fantastyczne opowiadania na temat rewolucji we Francji, do czego przyczyniają się francuscy publicyści „Bloku Narodowego” — węszący już barykady na każdym rogu ulicy, jeżeli tylko rząd p. Herriota utrzyma się przy władzy. Te barykady w specjalnej nacjonalistycznej prasie zagranicznej stają się rzeczywistością, chociaż w istocie są sfabrykowaną bajką.

A bajki na temat zbliżającej się rewolucji, rozpuszczane tu przez reakcję i komunistów, mają na celu — jak wskazywaliśmy już — zwalenie obecnego rządu, szkodzącego zachwalstwem nacjonalistycznemu i komunistycznemu i grabieżcom kapitalistycznym, którym się najlepiej działa pod panowaniem nadpatrijotycznego Bloku Narodowego.

W tych dniach na ulicy Paryża, w środku miasta, w bliskości opery zdarzył się taki oto drobny wypadek. Ulica była natłoczona samochodami i rozmaitego rodzaju wehikulami. Szofer jednego samochodu nie chciał ustąpić i próbował gwałtem przejechać, mimo paleczki policjanta. Wytworzył się zatarg między policjantem a szoferem, którego stróż

kupić dom na biura, szpital dla przejściowych chorych w Łodzi i willę dla chorych gruźliczych w Zakopanem.

Nad łódzką Kasą Chorych zawisła groźba strajku lekarzy. Na zebraniu lekarze Kasy Chorych zapowiedzieli że rozpoczną strajk, ale nie taki jak zeszłego roku. Zagrają na inną nutę.

Bezspornie lekarzom, jak wszystkim innym ludziom pracy przysługują prawo walki o lepsze warunki. Sposób jednak walki bywa różny. Ponieważ w łódzkiej organizacji lekarzy kasowych przeważają lekarze ugrupowani prawnicowo - enpeerowsko-niezawisłych sjonistów, to też charakter walki ma wszelkie cechy tych stronticw.

Należałoby wszystkim uczynić, żeby do strajku nie dopuścić, jeżeli jednak lekarze strajk wywołają, staną wobec zdecydowanej postawy związków zawodowych, które potrafią zmusić lekarzy do udzielania pomocy lekarskiej taniej, jak po 15 zł. i pouczyć lekarzy, że zdrowie ludzkie to nie towar, który może czekać na rozegranie walki.

Zarząd Kasy Chorych zamianował dr. Arzta dyrektorem Kasy. Nominacji tej nie potwierdził Okregowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie, żądając pewnych zmian. Dr. Arzt mąż zaufania enpeeru nie wie, czy się obrazi i nie przyjął stanowiska, bo jako generał nie zwykł słuchać, raczej rozkazywać. Może w ciągu święta przecież się rozmyśli...

Gwiazdka w „Ogniskach” wypadła wspaniale przy tłumnym udziale rodziców. Rob. Wydziałowi wyrażono podziękowanie i ofiarowano piękne adresy z setkami podpisów dzieci i rodziców.

W piątek, 26 grudnia, (drugie święto) urządził T. U. R. II-go koncert popularny z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Koncert porzadziło słowo wstępne o muzyce prof. Halperna.

K.

W dzisiejszym numerze:

LISTY Z ŁODZI.

LISTY Z PARYŻA.

GWIAZDKA DLA CHADECJI—SEN. SMÓLSKI WICE-MINISTREM.

faszyzm, ta ostatnia ostoja zgangrenowanego kapitalizmu, dla którego wojna krwawa na polu bitwy, czy też wojna domowa — to są tylko środki dla osiągnięcia jego zachłannych celów.

Gen. Castelnau — przewodni Nacjonalistycznej Federacji Katolickiej; renegat Millerand — Nacjonalnej Lidze Republikańskiej; pozatem istnieje „młodzież patrijotyczna”, Liga cywilna (SSS) i t. p. — wszystkie te organizacje prasa postępową wskazuje wyraźnie, jako organizacje, przygotowujące wojnę domową.

Czytajcie co ta „młodzież patrijotyczna” wypisuje:

„Mamy tego dosyć.

Przychodźcie do nas, z czołem podniesionem, sercem zdecydowanym, gotowi oddać nam nie tylko wasze słowa i głowy, lecz gdy ostateczna godzina wybije dajcie nam wasze ramiona i waszą krew”.

A teraz — kwestjonariusz rozdawany przeważnie młodym nieponiom, brzmi:

„Czy pan żonaty, czy kawaler? Na którym pięttrze pan mieszka? które drzwi? Jak pana zawiadomić w nocy?

W jakiej broni pan służył? w jakim regimencie? czy pan komenderował oddziałem?

Czy pan należy do jakiego stowarzyszenia patrijotycznego? religijnego? dawnych kombatanów? sportowego? przygotowania wojennego?

Czy umie pan prowadzić automobil? automobil - omnibus?

Czy pan jest cyklistą?

Czy pan może dać do dyspozycji młodzieży własny automobil, jakiej siły? jaką ilością benzyny możemy dysponować?”

Z tego wezwania i kwestjonariusza możemy łatwo poznać, że patriotom z bloku narodowego i monarchistycznym awanturnikom nie brak dobrych chęci by wywołać zamieszki, lub też wykorzystać pucz komunistyczny! Ale nie brak też czujności w sferach lewicy, która tej przygotowującej się anarchji — potrafi kark skrócić.

Przyuczony faszyzm — zbyt prędko pokazał swe zęby, by mu ich w porę demokracja nie wybiła.

Rząd p. Herriota będzie miał jednakowo zdecydowaną postawę wobec tych braci sjamskich choć plecami zrośniętych: komunistami i faszyzm.

Bajkami są wiadomości o rewolucji we Francji, ale nie jest bajką chęć wywołania takiego stanu dla celów komunizmu i faszyzmu kapitalistycznego.

Prasa postępową jaknajsurowiej potraktowała p. Milleranda, przepędzonego prezydenta, za jego faszystowską mowę w Luna Parku „Paris Soir” dziś pisze „czy pan Millerand długo myśli jeszcze zakłócać pokój zewnętrzny i wewnętrzny, odbudowę kraju?”

Śmiało, coraz śmielsze reformy demokratyczne — oto, czego się domaga dziś lewica francuska; oto, co jest najsukuteczniejszym taranem przeciwko podstępom komunizmu i reakcji!

Paryż, 19 grudnia 1924 r.

Hieronimko.

Akademja.

Pod wrażeniem akademii urzędowej na cześć tow. Limanowskiego w dn. 12 grudnia r. b.

Obrzymi, niezliczony tłum, głowa przy głowie
Stoją, znieruchomieli, w milczeniu głębokim,
Pełnym bezgranicznego uwielbienia
Patrzają się na wzniesienie, gdzie siedzą
Jakiś stygmat dostojny powleka Ich twarze;
Ich czoła potargane w wielkich myślach
Ich oczy jasne obce kłamstwu i obłudzie,
Ich włos biały jak mleko, w sztandarów
Krwawym, nabierał jakiejś niezwyklej białości...
Przedziwny jakiś znak promiennej świętości
Bił z głowy najstarszego z Wodków - towarzyszy...
Nagle głos jakiś zabrzmiał wśród ogromnej ciszy...
Dziewczę, z krasnym bukietem i w jasnej sukience,
Jeło mówić o walkach z duchami przemocy,
O tem jak On rozproszył mroki ciemnicy...
Pochyliwszy się nagle, całowała ręce
Te ręce starcze, drżące, pokryte zmarszczkami.
Jego oczy wzruszone zabłysnęły łzami.
I jakimś dziwnie ciepłem objął ją spojrzeniem
Zdawał się być ten Starzec cudownym widzeniem
Symbolu inkarnacji socjalnych idei.
Duch męczeński Mireckich, Baronów,
Okrzei

Wcielony był w tych, wielkich i duchem mocarnych,
Rysach, ślady przeszłych marzeń i nadziei,
Bohaterskich porywów, wielkich walk ofiarnych
Przebytych cierpień, trudów, więzień, zesłań karnych
Widniały w Jego twarzy,
I znowu milczenie
Panowało na sali. Naraz dziwne technienie
Uderzyło w tłum nagle. To muzyka grała
„Krew nasza...” Pieśń mocarna, potężna,
wspaniała,
Strasliwa w swej grozie; jakieś połączenia
Kłątów, grózb głodnego ludu, młodzieńczej
brawury
Hymn ożywczy radosny, a jednak... ponury.
Powstają blade wizje zmarłych z wycieńczenia
Wśród pracy całodziennej, mordegi w fabryce
Blade wizje pomarłych z głodu na gruźlicę
Zda się, że zbudzą cały naród z odrętwienia,
Opuszczają wizje sałę, wyjdą na ulice
I przenikną w poddasza, strychy i piwnice
I ożywią, pomśczą całe pokolenia...
Aż stanie tłum do walki i swój sztandar
Zatknie tam, gdzie się wznoszą fabryki
Warszawy.
On słuchał... jakieś dziwne i dawne wspomnienia
Błąkały się po Jego siwej, starczej głowie.
Co myślał, o czym marzył? Chyba uśmiech
Co plątał się koło drżących warg, uśmiech błogi...
Pieśni w hołdzie chyliły się sztandary
Nagle ujrzałem, jak na Jego wasy jasne
Toczyły się dwie łzy...
Cześć Ci, Towarzyszu drogi!
Adam Niesiołowski.

Myśli i uwagi.

Podstawą organizacyjną społeczeństw ludzkich — zarówno w najodleglejszej przeszłości, teraźniejszości, jak i najdalej przyszłości — był, jest i będzie podział funkcji w celu zaspokojenia wspólnych potrzeb i wykonywania wspólnych zadań. Im bardziej społeczeństwo jest złożone, im bardziej złożone są jego potrzeby i zadania, tembardziej złożony być musi podział funkcji. Mogą się zmieniać i zmieniają się ustroje społeczne, polityczne i gospodarcze, lecz zawsze obrzymia większość spełnia wszelkiego rodzaju funkcje wykonawcze, a drobna mniejszość — funkcje organizatorów i kierowników. Tego wymaga społeczna organizacja spólzycia i społeczna organizacja pracy.

Krzywdą i niesprawiedliwością dotychczasowego układu stosunków międzyludzkich polegają nie na tem, że funkcje społeczne są złożone i różne, że nie wszyscy są organizatorami i kierownikami, lecz na tem, że funkcje organizacyjne i kierownicze — dzięki bezradności szerokich mas wykonawców — stały się z biegiem wieków funkcjami własności i przywileju, a nie talentu i zdolności, że zostały przywłaszczone przez warstwy społeczne, które dojrzały do organizacji i kierownictwa, a wraz z funkcjami przywłaszczony został owoc pracy społecznej. Z funkcji wykonania, nie mniej doniosłych społecznie, niż funkcje organizacji i kierownictwa, uczyniono niewolny trud, przekleństwo, krzywdę, z ludzi wykonania — zamknięte i niewolne klasy niewolników. Z funkcji organizacji i kierownictwa, funkcji talentu i zdolności uczyniono przywilej urodzenia i nagrażonego dobra społecznego; z ludzi organizacji i kierownictwa — posiadaczy i władców.

Ustrój kapitalistyczny opiera się na prywatnej własności środków wytwarzania i wymiany dóbr; lecz nietylko na nich. Poważne oparcie znajduje on w odśrodkowych skłonnościach poszczególnych jednostek ludzkich. Człowiek — jednostka nie może żyć i rozwijać się inaczej, jak w społeczeństwie, lecz jednocześnie ma skłonność, bez względu na przynależność klasową, a w miarę — że

tak powiemy — uzębienia indywidualnego — do wyszukiwania organizacji społecznej na swoją korzyść.

To też socjaliści dążyć muszą nietylko do stopniowego uspołecznienia środków produkcji i wymiany, lecz i do stopniowego uspołecznienia jednostki ludzkiej, muszą wdrażać jednostki i grupy ludzkie do zaspokojenia swych zainteresowań w harmonii z zainteresowaniami innych grup i jednostek. To wdrażanie do harmonii wymaga walki społecznej, lecz i wstrzeźliwości indywidualnej, czy grupowej.

Własność społeczna — to jedno z podstawowych dążeń socjalistycznych. Lecz własność ta realizowana jest już nie od dnia dzisiejszego. Mamy własność gminną, mamy własność miejską, mamy własność państwowa, mamy własność spółdzielni, towarzystw, zrzeszeń, związków społecznych. Mamy koleje społeczne, mamy drogi, mamy szkoły, teatry, parki, telegrafy itp. To też, jeżeli chcemy zdać sobie sprawę ze stopnia przygotowania danego społeczeństwa do zmiany ustroju obecnego na inny, lepszy, socjalistyczny, oparty na własności społecznej, musimy zbadać z jednej strony ilość i jakość, t. j. stan tych instytucji własności społecznej, które już istnieją, a z drugiej stosunek do nich społeczeństwa.

Starożytność nie znała zupełnie jedności ludzkości. Ludzkość starożytności — to szeregi rozsiąanych po powierzchni ziemi gromad ludzkich, związanych wewnętrznymi przez pochodzenie, język, kult, władzę, lecz niezwiązanymi żadną ideą szerszą. Chrystjanizm dokonał kroku naprzód, bo uznał jedność ludzkości w Bogu. Bóg chrześcijański jest tem słońcem, którego promienie sięgają każdego człowieka i naodwrot jest tym środkiem, do którego biegna wszystkie uczucia i wszystkie myśli ludzkie. Jedność została zadzierżgnięta. Lecz jedność ta nie jest bezpośrednia, a pośrednia — w Bogu, który jest w niebiesiech.

Sprawą socjalizmu jest realizować jedność bezpośrednio w życiu, jest budować społeczność Bożą na ziemi.

B. Siwik.

skiego podsekretarzem stanu w ministerjum spraw wewnętrznych.

PRZYJAZD POSŁA FILIPOWICZA.

(PAT.) W środę przyjechał do Warszawy w sprawach służbowych poseł polski w Helsingforsie p. Tytus Filipowicz.

**

Dnia 24-go b. m. w południe poseł polski w Budapeszcie, Michałowski, na uroczystej audjencji wręczył regentowi swe listy uwierzytelniające, jak również pisma odwołujące posła Sezembeka.

Tow. Wiktor Wilczyński (Wilk)

Dnia 24.XII.24 r. zmarł jeden z tych towarzyszy, którzy ofiarnie stają na każdy zew partji i spełniają najcięższe obowiązki. Tow. Wilk należał do P. P. S. od 1907 roku i przez cały ten czas aż do ostatnich chwil był członkiem dzielnicy Wolskiej. Pełen energii i odwagi tow. Wilk za okupacji niemieckiej był członkiem Pogotowia Bojowego. Prześladowany przez Niemców tow. Wiktor w 1918 r. kiedy przyszli Niemcy w nocy do jego mieszkania, ażeby go aresztować wyskoczył z pietra oknem na ulicę i pomimo że potłukł się dotkliwie zdołał uciec rak prześladowców i doczekał momen-

tu wypędzenia Niemców z Warszawy, biorąc w tej przełomowej dla narodu chwili bardzo czynny i energiczny udział w ruchu wywoleńczym.

Jako wychowany na Woli, tow. Wilczyński był powszechnie znany w szerokich masach robotników Woli i pracą swoją organizacyjną zyskał sobie uznanie i popularność. Cześć pamięci tow. Wilczyńskiego, o którym wszyscy będą wspominali jako o wzorowym i ofiarnym członku partji.

Dzielnica Wola - Czyste.

Pogrzeb tow. Wilczyńskiego odbędzie się dn. 27.XII.24 z domu ul. Górczewskiej 15, o godz. 2 p.p. na cmentarz Wolski.

Prosimy towarzyszy i kolegów o liczny udział w pogrzebie.

Dzielnice proszone są o przybycie ze sztandarami.

TELEGRAMY

Przebieg rządowy w Niemczech.

Berlin, 24 grudnia. (PAT.) Dzienniki poranne donoszą, że Stresemann miał wyrazić gotowość pozostania na stanowisku ministra spraw zagranicznych w ewentualnym rządzie centrowym. Organ Stresemanna „Die Zeit” zaznacza, że Stresemann stanowczo odmówił dalszej współpracy w ramach dotychczasowej koalicji.

Echa procesu Eberta.

Berlin, 24 grudnia. (PAT.) W związku z procesem Eberta w Magdeburgu prasa prawicowa niedwuznacznie oświadcza, że następstwem tego procesu winno być ustąpienie prezydenta Eberta. W odpowiedzi na to — pisze „Germania”, że przebieg procesu zupełnie oczyścił prezydenta Eberta ze stawianych mu zarzutów, gdyż nie ulega wątpliwości, że zdążył on do jak najszybszego zlikwidowania strajku, nie ma więc najmniejszego powodu do ustąpienia jego.

„Die Zeit” pisze: Gdyby nie Ebert w 1918-ym roku nie był razem z wólfami, to ruch odczesny wyrodziłby się w dziki bolszewicki chaos. Ebert dał dowód, że pod względem narodowym jest człowiekiem pewnym. Nie mamy powodu kruszyć kopij w obronie socjalistów Eberta, lecz mamy odwagę ze względów przyzwoitości politycznej powiedzieć, że człowiek, który dwóch synów utracił na polu walki, a mimo to trzeciego wysłał również na front, człowiek, który w ciągu sześciu lat po wojnie czynnik narodowy stawał zawsze ponad względami partyjnymi, nie powinien być stawiany na równi ze zbrodniarzami, którzy dla osobistych korzyści zdradzają swą ojczyznę. Takie też stanowisko powinien zająć rząd Rzeszy.

Wyzwanie Blasco Ibaneza.

Paryż, 24 grudnia. (PAT.) „Le Journal” donosi z Madrytu, że były przewodniczący trybunału najwyższego, generał Aguilera, zwrócił się do byłego ministra Gasseta i do generała Bazana z prośbą o udanie się do Parwza i o wyzwanie na pojedynki Blasco Ibaneza. Nie wiadomo, dodaje dziennik, czy chodzi tu o sprawę osobistą czy też Aguilera występuje w charakterze obrońcy króla.

Wypadki w Marokko.

Madryt, 24 grudnia. (PAT.) Komunikat urzędowy podaje, że w całym Marokku panuje spokój. Rocznik 1921 powrócił już do domów.

W Rumunii.

AKCJA PRZECIWKO KOMUNISTOM.

Bukareszt, 24 grudnia. (PAT.) Policja bezpieczeństwa aresztowała wczorajszej nocy w różnych miastach Rumunii około 400 komunistów, należących do organizacji terrorystycznych i utrzymujących stosunki z sowietami.

WÓDZ SJONISTÓW U KRÓLA.

Bukareszt, 24 grudnia. (PAT.) Przewodniczący egzekutywy sjonistycznej Nahum Sokolow wyjaśnił przedstawicielom pism bukareszteskich obecny stan kwestji Palestyny. Żydzi rumuńscy — mówił Sokolow — powinni być wiernymi obywatelami państwa rumuńskiego a zarazem przyczynić się do odbudowy państwa palestyńskiego.

Sokolow był przyjęty na posłuchaniu przez króla, który zatrzymał go u siebie na śniadaniu. Minister spraw zagranicznych Duca wydał na cześć Sokolowa oświadczenie.

Powstanie w Albanji.

Białogród, 24 grudnia. (PAT.) Wedle ostatnich doniesień, potwierdza się oficjalnie wiadomość o zajęciu Tirany przez wojska Ahmeda Zogu. Po zaciętych walkach ze zwolennikami Fan Noliego. Donoszą nadto, iż wojska rządowe pod dowództwem Bajram Tsura posunęły się na północ, zajmując linję Kukus-Bitsana. Ten częściowy sukces wojsk rządowych nie jest jednakże tego rodzaju, aby mógł pokrzyżować zwycięską akcję Ahmeda Zogu, którego zwolennicy są panami sytuacji w całej środkowej Albanji i mają w swych rękach główne linje komunikacyjne. Ahmed Zogu, celem wzmocnienia sytuacji na północ-wschodzie, wysłał tam posiłki.

Rząd Fan Noliego donosi, iż wśród jeńców wojsk rządowych znajdują się m. in. trzej żołnierze serbscy. Wiadomość ta — zaznacza Agencja Avala — jest nieścisła. Rząd Fan Noliego uważa bowiem za jeńców kilku dezertersów z armji jugosłowiańskiej, których poselstwo jubosławiańskie naprzędno usiłowało odstawić do kraju.

Rzym, 25 grudnia. (PAT.) Półurzędowy komunikat donosi, iż Włochy, uważając wypadki w Albanji za sprawę czysto wewnętrzną tego kraju, zachowają ścisłą neutralność.

Białogród, 26 grudnia. (PAT.) Według ostatnich doniesień z Albanji potwierdzają się wiadomości o zajęciu przez powstańców Skutari i Alesio. Zacięte walki o te miasta trwały dni kilka. W walkach tych, jak donosi „Riecz” miał zginąć prefekt Skutari Bejrowicz. W walkach koło Kifia o 15 km. na północ od Tirany powstańcy zdobyli kilkanaście kulomiotów. Operacjami przeciwko Tiranie kieruje Aehmet Zogu.

Herriot wrócił do pracy.

Paryż, 24 grudnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Herriot opuścił wczoraj po raz pierwszy łóżko i przed południem przyjął u siebie kilku ministrów, oraz prezesa komisji rządzącej dla zagłębia Saary Raoulta.

Sprawa bezpieczeństwa.

Paryż, 24 grudnia. (PAT.) „Eclair” ogłasza dłuższy dokument, dodając, iż jest to oficjalne memorandum z rokowań Herriota i Mac Donalda w Chequers. Dzienniki utrzymują, iż dokument ten wypożyczony został z archiwum Quai d'Orsay. Memorandum to „Eclair” zaopatruje w komentarz, krytykujący politykę i metodę rokowań Herriota. Jeden z ustępów dokumentu zawiera oświadczenie Herriota w odpowiedzi na zastrzeżenia Mac Donalda w sprawie bezpieczeństwa. Mianowicie Herriot miał zaznaczyć, że według opinji generała Nolleta, szczerego demokraty i prawdziwego pacyfisty, Niemcy liczą 100 tys. żołnierzy zrobią to samo, co uczyniły Prusy z Napoleonem I-ym. Słowa te wywarły na Mac Donaldzie silne wrażenie, wypowiedział się on jednakże za oddaniem tej sprawy do zbadania Ligi Narodów, oraz za interwencją jej bez możności pójscia dalej.

Mussolini tłumaczy się.

Rzym, 26 grudnia. (PAT.) Jak donoszą pisma, Mussolini w rozmowie z deputowanymi faszystami podkreślił, iż projekt reformy wyborczej powiódł z jego inicjatywy osobistej. Mussolini spodziewa się, iż zastosowanie tego projektu wzmocni jedynie siły faszystów. Projekt ten stanowi część obszernego planu reform, które będą stopniowo wprowadzane w życie, bez względu na stanowisko opozycji. Co się tyczy procesu Matteottiego, to wbrew krążącym pogłoskom odbędzie się on.

Kronika polityczna.

GWIAZDKA DLA CHADECJI.

Lansowana od pewnego czasu wiadomość o nominacji senatora Smólskiego wice-ministrem spraw wewnętrznych w ciągu ubiegłych świąt stała się faktem. Sen Smólski zostaje podsekretarzem stanu w min. spraw wewnętrznych.

**

(P. A. T.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 24 grudnia b. r. zamianował p. senatora Stefana Smólskiego podsekretarzem stanu w ministerjum spraw wewnętrznych.

Przeciwko Radczowi.

Białogród, 24 grudnia. (PAT.) Rada ministrów na wczorajszym tajnym posiedzeniu postanowiła rozwiać republikancką chorwacką partję chłopską z powodu jej przystąpienia do III-ej Międzynarodówki. Rozwiązanie to ma nastąpić na podstawie ustawy o ochronie państwa.

Białogród, 24 grudnia. (PAT.) Król przyjął na dłuższym posłuchaniu chorwackich ministrów Surma i Drinkowicza. Obaj ministrowie prosili o niewydawanie narażenie zarządzeń przeciwko chorwackiej republikańskiej partji chłopskiej, ponieważ spodziewają się, że w krótkim czasie z partji Radicza ustąpi jeszcze szereg posłów. Wówczas dopiero rząd będzie mógł podjąć odpowiednie kroki i tylko przeciwko najzagroźszemu zwolennikom Radicza.

Tragiczna wigilia.

Nowy Jork, 24 grudnia. (PAT.) W Hoburcie w stanie Oklahoma na jednej z tamtejszych szkół od wieczki na choince powstał pożar, którego pastwą padło 36 dzieci. Znalaziono je w stanie zwęglonym. Zachodzi obawa, iż są jeszcze inne ofiary w ludziach.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 inspektora szkolnego, 1 kustosa do Muzeum Pedagogicznego, 1 kancelisty Kursów dla dorosłych z maszyną—dla inwalidów woj lub ich rodzin 1 korespondentki-buchalterki z niemieckim i pisaniem na maszynie, 1 korespondentki francuskiej, piszącej biegle na maszynie, ze znajomością języka angielskiego, 1 praktykanta biurowego, 1 maszynistki-stenografistki polskiej 3 agentów do sprzedaży książek 1 agenta do sprzedaży artykułów aptecznych, 1 agenta do sprzedaży pasty, 1 agenta do sprzedaży smarów i mydła, 2 agentów do sprzedaży węgla, 12 agentów do zbierania ogłoszeń 1 agenta z branży technicznej 1 agenta z branży kolonialnej, 2 woźażerów branży farmaceutycznej, 3 pielęgniarek do Domu Opieki nad Dziećmi 1 kierownika do tartaku.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 modelarza drzewnego, 3 monterów samodzielnych, 4 tokarzy żelaznych, 1 palacza kawy 2 krawcowych 4 maszynistek-poczoszerek.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 42 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, 1 gońca, 5 chłopców na praktykę konfekcyjną 1 dziewczyny na praktykę konfekcyjną, 1 dziewczyny na praktykę biurową, 2 dziewcząt do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 3 lekarzy okręgowych, 11 lekarzy wolnopraktykujących, 5 nauczycieli do szkół powszechnych; wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub Seminarjum nauczycielskie, 1 nauczycielki niemiec, do gimn. 1 nauczyciela łaciny w starszych klasach, 1 kierownika gorzelnianego (samotnego), 2-pomocników geometry.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 pozłotnika samodzielnego, 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże, 1 mechanika-specjalisty do naprawy maszyn szewskich 4 ślusarzy warsztatowych, 4 kotlarzy żelaznych, 4 tokarzy metalowych, 4 kamieniarzy, 6 murarzy, 2 cieśli, 5 kolodziejów, 3 stolarzy 1 modelarza drzewnego

Jest do nabycia w CKW PPS. artystyczny portret tow. sen. Bolesława Limanowskiego. Cena portretu 2 złote, 50 groszy.

Już wyszła z druku **USTAWA Z DNIA 18 LIPCA 1924 R. O ZABEZPIECZENIU NA WYPADK BEZROBOCIA**. Objasneniami opatrzyła dr. Eugenia Pragierowa.

Wstęp. — Tekst ustawy. — Objasnenia. — Rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. o wypłacie zasiłków. — Wykaz rozporządzeń. Cena 60 gr.

Zamawiający nie mniej niż 50 egz. jednocześnie otrzymują 25 proc. zniżki.

Składy wydawnictwa: Administracja „Robotnika”, Warecka 7, tel. 120-13. Księgarnia Robotnicza, Wspólna 17, tel. 229-70.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Nowości gwiazdkowe dla dzieci i młodzieży.

H. J. Wittlin. Ali - Baba i czterdziestu rozbójników, opr. z 4 ilustr.	zł. 5.20
Andersen. Świniarek i królewna, spolszczył F. Olszewski, opr. z 10 ilustracjami	9.25
Anczyc W. L. Duch puszczy, według dr Bir- da, opr.	6.—
Busch W. Wesole opowieści w obrazkach, wybór i tekst polski E. Hertza	5.—
Cooper. Mieszkaniec puszczy w oprac. M. Zaleskiego, opr.	7.—
„ Ostatni Mohikanin, oprac. P. Laskowski, opr.	3.90
„ Stary trapper, opr.	3.90
Defoe. Robinson Kruzo, oprac. Fr. Mirandola, opr. z 5 ilustr.	8.—
Dehmel. Odmieniec w przekł. J. Lemańskiego, opr.	7.80
Domowa menażerka, wierszyki F. Mirandoli, opr. z 11 ilustracjami	4.—
Jasiek Samochwał, bajka ilustrowana, z duńskiego tłum. P. Laskowski, opr. z 10 il.	10.80
Lagerlöf. Cudowna podróż, opr., 3 części w jednym tomie	15.—
Lampa Alladyna, tł. J. Zorecki, opr. z 3 il.	5.20
Mayne-Reid. Chata na ustroniu, opr. z ilustr.	4.50
Porazińska. Kichuś majstra Lepigliny, opr. z ilustr.	5.—
Przygody Iowickie, zbiór opowiadań	1.80
Rabska. Baśni kaszubskie, opr. z 12 ilustr. M. Bukowskiej	7.50
Seton-Thompson. Dzielný rożacz, spolszczyła M. Arct-Golczewska, opr. z ilustr.	5.50
Swift. Podróże Gulliwera, oprac. P. Laskowski, opr. z 5 ilustr.	6.20
Szelburg-Ostrowska. U leśnego dziadka, opr. z ilustr. A. Gazińskiego	5.—
Tetmajer. Janosik, Król Tatry, w oprac. dla młodzieży, opr.	8.—
Umiński. W głębinach oceanu, opr. z ilustr.	8.—
Wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży, począwszy od 30 groszy.	

KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S. wyszedł z druku nakładem Księgarni Robotniczej i jest do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17 oraz w administracji „Robotnika”, Warecka 7. Cena egzemplarza zł. 3.

Ruch robotniczy Z życia partji

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

OKR. PPS. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie OKR. PPS. Warszawa - Podmiejska odbędzie się w niedzielę, dn. 28 b. m., o godz. 11 w lokalu Warszawskiego OKR., Al. Jerozolimskie 6 Obecność wszystkich członków niezbędna.

Ruch zawodowy

Warsz. Rada Związków Zawodowych. W poniedziałek, 29-go b. m. o godz. 6-ej wiecz., w lokalu Zw. prac. Gazowni, Kredytowa 3, odbędzie się konferencja sekretarzy oddziałów Związków, wchodzących w skład Warsz. Rady Zawodowej. Tow. tow. sekretarze lub przewodniczący oddziałów proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

ZE ZWIĄZKU DOZORCÓW DOMOWYCH. Choinka dla dzieci dozorców.

W dn. 28 b. m. o godz. 4-ej po poł. odbędzie się choinka dla dzieci dozorców w lokalu Związku, przy ul. Leszno 48. Na program złożą się: 1) Odegranie jednoaktówki; 2) 5 obrazów kinematograficznych humorystycznych; 3) Podział upominków. Orkiestra dozorców przygrywać będzie w czasie zabawy. Wejście tylko dla dzieci po 20 groszy.

Zabawa dla dorosłych.

O godz. 8.30 odbędzie się w Zw. Zaw. dozorców domowych zabawa dla dorosłych! Cena wejścia 1.50 gr.

Ruch kult.-oświatowy.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5-7. **GRUŻKA.**

Już się ukazała nowa broszura tow. Szpotkańskiego, nakładem oddziału Warszawskiego T. U. R. pod tytułem „Gruzka”. Cena 30 gr. Broszurę nabywać można w sekretarjacie T. U. R., oraz u kolporterów fabrycznych.

Rozmaitości.

Elektryczna rejestracja głosów wyborczych.

Wynalazca elektrycznej maszyny do rejestracji głosów wyborczych, A. L. Thorburn z Uderala, demonstrował w Sztokholmie swój wynalazek. Skonstruowany jeszcze przed pięciu laty. Pokaz wypadł jaknajpomyślniej.

D-r med. GELBFISZ

chor. skórne, weneryczne, nieinoc płciowa, kosmetyka lek, leczenie lamą kwarcową **Świętojerska 33 front, 1-e piętro, tel. 94-25.** Przyjm. 8-9 rano i 2-8 wiecz.

BACZEWSKIEGO wódki:

CZYSZCZONA PERŁA MOCNA STARKA STARUCHA ŻYTIÓWKA

Dr. JAN AŁAPIN Królewska 31, tel. 49-44. Ch. skórne, wener. odciove, (Niemiec). Do 1 pp. 5-8 w.

CYRK

Ostatnia Sobota świętego programu grudniowego z udz. wszechśw. sił atrak. **Pocz. 8 wiecz.**

12

wyraźnie dwanaście

NEO-POSPATYNA Dr. K. WENDY jest uznana za najlepszą odżywkę dla dzieci, starców i rekonwalescentów. Żądać wszędzie. Anteka, Warszawa, Krak.-Przedm. 45.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie -0,3, najniższa -5,0; w Zakopanem pogodnie, temperatura -8, najwyższa onegdaj +10.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: mroźno, chmurno, słabe wiatry z kierunków południowych.

O preliminarz budżetu m. Warszawy. Magistrat będąc obowiązany do okazania płatnikom projektu preliminarza budżetowego na 1925 rok, ogłosił w pismach z dnia 20 b. m. i w wieczornych wydaniach z dnia 19 b. m. że już od 19 wspomniany projekt może być przejrzany. Magistrat wybrał tydzień świąteczny, w ciągu którego nikt nie ma ani czasu ani głowy zaglądać do projektu (święta 21, 24, 25, 26). Uważamy, że jeśli Magistratowi naprawdę zależy na tem, aby interesujący się gospodarką miejską mogli preliminarz poznać, to powinien stanowczo termin powyższy przedłużyć.

Z Zakładów Gazowych. Sklep główny Zakładów Gazowych przy ul. Kredytowej Nr. 3, będzie zamknięty dla publiczności w dniach 29, 30 i 31 b. m. z powodu inwentarza. Biura Zakładów Gazowych czynne będą normalnie.

Most ks. Poniatowskiego. Konkurs na wykonanie czwartej (ostatniej) serii robót związanych z ułożeniem nawierzchni, ustawieniem balustrad etc. mostu ks. Poniatowskiego do połowy jego szerokości, ogłoszony będzie w najbliższych dniach. W pierwszych dniach stycznia nastąpi otwarcie ofert. Według pierwotnych planów, 15 maja wszystkie roboty miały być ukończone; od 15 do 1 czerwca most miał być wypróbowany, a jego otwarcie miało nastąpić 1 czerwca. Tymczasem w miarodajnych kołach popularny staje się pomysł, powstały pod wpływem władz kolejowych, aby uzależnić otwarcie mostu od postępu robót związanych z przeprowadzeniem tunelu i ułożeniem szyn tramwajowych. W tym wypadku otwarcie mostu mogłoby ulec znacznemu opóźnieniu. Chodzi o to, iż w razie nieukończenia na czas tunelu, co jest b. prawdopodobne, ruch, dzięki otwarciu mostu, mógłby odbywać się tymczasem przez Książęcą i ślimak. Most ks. Poniatowskiego jest tak bardzo potrzebny stolicy, iż lepiej uzyskać otwarcie, między Warszawą i Pragę, ruchu kołowego i pieszego chociażby drogą obokną. Jest to lepsze wyjście z sytuacji niż nowe odwołanie otwarcia mostu na dalszych kilka miesięcy. (—)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zebranie Esperantystów. W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 1 pp. odbędzie się ogólne zebranie koła esperantystów „Progreso” przy Zw. Prac. Handl. Zielna 25 na którym ob. Ignacy Koss wygłosi referat p. t. „Międzynarodowe Organizacje Esperantystów”. Po referacie dyskusja. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Odczyt o Palestynie. Dzisiaj, dn. 27 grudnia o g. 8-ej w. odbędzie się w sali Tow. Hygienicz. (Karowa 31) odczyt p. t. „Palestyna w świetle faktów”. Odczyt wygłosi radny tow. M. Orzech. Bilety w cenie 1 zł. — 1 zł. 50 gr. w kasie od 6 wiecz. **ZABAWY.**

„Pod protektoratem Neptuna”. W dniu 10-go stycznia 1925 r. w salach Szkoły Podchorążych (Aleje Ujazdowskie) odbędzie się bal doroczny urządzany staraniem Ligi Morskiej. Bilety można nabywać tylko u gospodyni gospodarzy. Bliższych wiadomości udziela sekretarjat Ligi Morskiej i Rzeczej (ul. Elektoralna 2).

Wieczór Słwestrowy w Związku Handlowców (Sienna 16), zwyczajem dorocznym urzędu Wydział Zebrań Towarzystwa w dniu 31 b. m. od g. 10-ej wieczór. dla członków i wprowadzonych gości. Obowiązuje strój balowy.

Zaproszenia w ograniczonej ilości wydaje Kancelaria Związku lub Członkowie Wydziału w godzinach wieczornych od 7 do 9-ej.

WYPADKI.

Tragiczna wilja. W dzień wigilijny w domu Nr. 14 przy ul. Młynarskiej z mieszkania z III piętra wyskoczyła na bruk 42-letnia Stanisława Szymańska, żona właściciela straganu na pl. Kercelego Szymańska poniosła śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa silny rozstrój nerwowy spowodowany długotrwałą chorobą nóg.

Drukarnia „ROBOTNIK”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

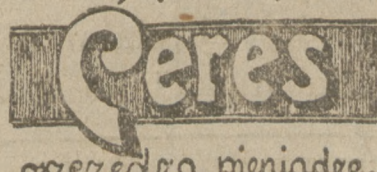
PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.

CENY NISKIE.

Na życzenie przedstawiamy szczegółowe kosztorysy.



oszczędza pieniądze.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Tragiczny powrót z wieczerzy wigilijnej. W nocy wigilijnej wracali dorożką z uczty wigilijnej małżeństwo Radomscy (Młynarska Nr. 20) Radomska trzymała przytulone do piersi 4-miesięczne dziecko. Kiedy przyjechali do domu zauważyli, że dziecko już nie żyje. Radomscy zawiadomili policję, że dziecko ich zmarło od uduszenia w dorożce. Posterunkowy dziecko przeniósł do szpitala Wolskiego, gdzie dyżurny lekarz ustalił u dziecka wylew krwi z nosa, który spowodował śmierć. Radomski, b. posterunkowy, a obecnie zecer, był pijany. Nie ulega wątpliwości, że jadąc dorożką, małżonkowie pobili się, przyczem dziecko będąc uderzone pięścią w nos, momentalnie zmarło.

Śmierć w gościnie. Przybyła w gościnę do Marcelego Weclia przy ul. Grochowskiej Nr. 76 w pierwszy dzień świąt 67-letnia Barbara Lewandowska po wypiciu kilku kieliszków wódki zasłabła nagie i przed przybyciem lekarza Pogotowia życie zakończyła.

Śmierć po spożyciu kolacji. Zamieszkała przy restauracji „Savoy” przy ul. Nowy-Swiat Nr. 58 miejscowa pomywaczka, Marja Jakubiakowa, po spożyciu kolacji wigilijnej z niewiadomej przyczyny zmarła.

Postrzelenie w gościnie. Zamieszkała w domu Nr. 10 przy ul. Sewerynowa Tadeusz Michalski robotnik Syndykatu Rolniczego przez nieostrożność postrzelił z rewolweru przybyłego w odwiedziny szeregowca II pułku saperów kolejowych w Jabłonnie Marja Szarukowskiego. Lekarz Pogotowia przewiózł ranionego do szpitala.

Przypadkowe zabójstwo w gościnie. W pierwszy dzień świąt, będący w gościnie u Weroniki Wołńskiej przy ul. Nowolipki Nr. 94 drukarz, Mieczysław Budan, oglądając rewolwer, spowodował przez nieostrożność wystrzał. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć, wskutek rany postrzałowej lewego oka. Sprawcę przypadkowego zabójstwa zatrzymano w III komisariacie.

Tytuł z Gdańska. W kawiarni Millera przy ul. Wileńskiej Nr. 23 wywiadowcy urzędu śledczego zatrzymali Lejbę Treflera handlarza papierosami i Berka Szapaka bez zajęcia, którzy prowadzili handel tytunem przemycanym z Gdańska. Zatrzymanych wraz z tytunem wagi około 1 kg. odprowadzono do VIII komisariatu. Badany Trefler raz twierdził, że otrzymał tytun od jakiegoś hrabiego zamieszkałego rzekomo w hotelu „Bristol”, drugi raz że dostał tytun od kolejarza na dworcu głównym. W wyniku dochodzenia zatrzymanych zwolniono, tytun zaś przesłano do urzędu skarbowego.

Zabójstwo przy ul. Rybaki. W I dzień świąt do mieszkania Oltarzewskiej przy ul. Rybaki Nr. 7 przyszedł 24-letni Bolesław Kulis w towarzystwie brata swego Władysława. Bolesław chodził w konkursy do córki Oltarzewskiej, Antoniny, przyczem w ub. święta miał się odbyć ślub, lecz z braku gotówki, został odłożony na połowę stycznia r. p. Podczas libacji świątecznej wpadli do mieszkania Oltarzewskiej sąsiedzi jej, Bogusław Michalak i kochanka jego, Bronisława Krauze. Wkrótce wywiązała sprzeczka a następnie bójka w czasie której Michalak ugodził Kulisa szczyrykiem w bok, poczem uciekł wraz z kochanką. Raniony Kulis padł trupem na miejscu. Nadbiegły posterunkowy ujął zabójcę w ogólnej ubikacji. Aresztowano również kochankę zabójcy.

Obcięcie wargi. W domu Nr. 14 przy ul. Nowomiejskiej w mieszkaniu Konstantego Pogorzelskiego wywiązała sprzeczka między właścicielem mieszkania a sublokatorem jego Feliksem Kosiorkiem, motorniczym tramwajowym. Klótnia zaniechała się w bójkę w czasie której Pogorzelski uderzył Kosiorka tak silnie, że została mu odcięta dolna warga. Na krzyk nadbiegł posterunkowy, który odprowadził oszpeconego Kosiorka do II komisariatu, skąd Pogotowie zabrano ranionego do szpitala.

Ofiara kryzysu handlowego. 54-letni Szachne Rozenblum, komiwojażer w branży galanterijnej, wczoraj o godz. 9 rano wyskoczył w zamiarze samobójczym z mieszkania swego przy ul. Dzielnej Nr. 19 z okna III piętra na asfalt podwórza. Wskutek pęknięcia podstawy czaszki Rozenblum życie zakończył przed przybyciem lekarza Pogotowia. Przyczyna samobójstwa — niedostatek i niepewność w interesach handlowych. Pogrzebem zajęła się Tow. „Ostatnia Posługa”.

Sprzeniewierzenie w ministerjum skarbu. Alfons Chłopiński (Bracka Nr. 12), urzędnik państwowy w Ministerjum Skarbu od dnia 17 b. m. do biura nie przychodził. Najajutrz klucz od kasy odesłał do biura przyjaciela Chłopińskiego, Zawadzki, urzędnik Banku Polskiego oraz piśmiennie zawiadomienie o nagłym wyjeździe Chłopińskiego nie wysławszy dokąd. Wówczas dyrektor Makiewicz sprawdził kasę i okazało się brak 18 000 zł. Ministerjum Skarbu skierowało sprawę do władz sądowno-śledczych.

Niefortunna wyprawa po futra. Korzystając ze świąt „podkopywacze” postanowili okraść magazyn futer i konfekcji futrzanej Maksymiliana Apfelbauma przy ul. Marszałkowskiej Nr. 125. W tym celu, przez wycięty otwór w parkanie od strony ul. Zielnej Nr. 20, dostali się złodzieje na podwórze a następnie do piwnicy Druka. Tam przez wybity otwór w ścianie przeszli „podkopywacze” do sąsiedniej piwnicy, skąd przebili sklepienie i przez otwór w podłodze zamierzali dostać się do magazynu futer. Szmer w sklepie usłyszała matka właściciela. Spłoszeni złodzieje uciekli, pozostawiając na miejscu walizkę z narzędziami złodziejskimi.

Bójka i strzały przy ul. Pawiej. Na ul. Pawiej przed domem Nr. 83 dnia 25 b. m. wywiązała bójka pomiędzy Józefem Wesółm a Józefem Zalewskim, Janem Gajewskim, Władysławem Krasieńskim i Bronisławem Leszczyńskim. Znajdujący się w pobliżu Kazimierz Wesół, wywiadowca urzędu śledczego, pośpieszył z pomocą bratu Józefowi, lecz jeden z awanturników uderzył go żelazem w głowę tak silnie, że ten upadł na ziemię, brocząc krwią. Gdy raniony po chwili powstał, zaczął strzelać z rewolweru w górę, wówczas awanturnicy rzucili się na niego i odebrali mu rewolwer. Na odgłos strzałów nadbiegli funkcjonariusze V komisariatu, którzy wszystkich awanturników zatrzymali i odprowadzili do V komisariatu, gdzie sporządzono odpowiedni protokół.

Napad na policjanta. W nocy z 24 na 25 b. m. przy ul. Głównej w Sietkierkach posterunkowy Aleksander Grzelec został pobity przez osmiu mężczyzn, z których nielicznicy są znani Grzelcowi, a mianowicie: Józef Rodzicki, szeregowiec wojska polskiego oraz bracia Stanisław, Julian i Kazimierz Poltowscy. Pobity Grzelec odniósł rany tłuczone w okolicy prawego oka i ranę ciętą na powiece tegoż oka, wybito mu dwa zęby, podrapano i potłuczono mu twarz. Nadto w czasie napadu Grzelcowi zrabowano dwa pierścionki złote wartości 120 zł. Grzelec w obronie własnej dał dwa strzały z rewolweru, raniąc lekko w głowę dwóch uczestników bójki, t. j. Rodzkiego i Kazimierza Poltowskiego. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił ranionych na miejscu.

W przystępie ataku furji. W dyżurce przy lokalu I komisariatu kolejowego Sabina Osiecka podczas meldowania o kradzieży, dostała ataku furji, rwąc nas obie całkowite ubranie i łamiąc barierę okalającą dyżurnego przewodnika. Policjanci, po obezwładnieniu chorej, przewieźli ją do szpitala św. Jana Bożego.

Nieudała kradzież dorożki. Rochowi Badowskiemu (Łuczka Nr. 21) skradziono dorożkę z koniem wartości 2000 zł. Sprawcę kradzieży zatrzymali wywiadowcy VII komisariatu przy ul. Rynkowej wraz z dorożką i koniem. Jest to Witold Kaluza (Widok Nr. 24).

Przez wyłom w murze. Z pomocą wybicia w murze od strony ul. Nowolipki, dostali się złodzieje do fabryki czekolady, kakao i cukrów spółki akcyjnej „Cukiernicy Warszawscy” przy ul. Wołoskiej Nr. 2, gdzie rozbili kaselkę stalową i skradli 81 zł. 51 gr. gotówki, 120 sztuk akcji „Siła i Światło”, 7 sztuk weksli na sumę 1390 zł. wystawionych przez różne firmy cukiernicze oraz znaczki stemplowe na sumę 30 zł.

Trup w kotle. W kotłowni Wytwórni Wojskowej na Powązkach znaleziono zwłoki 76-letniego Antoniego Jaroszewskiego (Nowy Zjazd Nr. 1). Na trupie stwierdzono trzy rany tłuczone głowy, ranę okrągłą nad prawym okiem oraz zdrapanie naskórka na lewej skroni i czole. Zachodzi podejrzenie, że Jaroszewski spadł ze schodów z wysokości pół metra prowadzących do kotłowni.

Ucieczka aresztanta. Z aresztu przy X komisariacie 19-letni Julian Dylewski (niegdzie niemelodowany), odkręciwszy śruby od krat przy oknie wyskoczył z wysokości I piętra na podwórze i zbiegł. Dylewski był oskarżony o kradzież. Zarządzony pościg narazie nie dał pożądanego wyniku.

Skok do Wisły. 24-letnia Wiktoria Osnińska (Łomżyńska Nr. 26), po przejściu po lodzie około 100 metrów nad brzegiem Wisły, wskoczyła do wody w zamiarze samobójczym. Na ratunek desperatki pośpieszyli posterunkowi oddziału wodnego, którzy z narażeniem własnego życia, wyratowali niedoświadczoną samobójczynię. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu sztucznego oddechu, przewiózł desperatkę do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna targnięcia się na życie nieporozumienia z mężem, z którym nie żyje od trzech lat.

Przez otwór w drzwiach. Przez otwór w drzwiach od bramy dostali się złodzieje do sklepu Chany Wolenkiewiczowej przy ul. Pokornej Nr. 5, skąd skradli 600 koszul damskich, 100 powłoczek, 100 koszulek dziecięcych oraz 40 koszul męskich na sumę 3500 zł.

Ujęcie „pajęczarki”. Na strychu domu Nr. 42 przy ul. Chłodnej dozorca zatrzymał 19-letnią Irenę Jadczałkową, która usiłowała skraść wiszącą tam bieliznę.

Zabłąkana dziewczynka. W XIII komisariacie znajduje się załakana dziewczynka lat około 5-ju podająca się za Stasię Kornatowską. Ubrana w sukienkę barchanową, buciki i pończochy czarne.

Młodociany desperat. W domu Nr. 13 przy ul. Boryszewskiej w celu samobójczym napił się esencji octowej praktykant murarski, 18-letni Zenon Kozicki, którego po udzieleniu pomocy lekarz Pogotowia pozostawił na miejscu.

Nieletnia desperatka. W podwórzu domu Nr. 36 przy ul. Żabkowskiej, 14-letnia Józefa Polanowiczówna, zamieszkała w Okuniewie, napiła się w zamiarze samobójczym esencji octowej. Pogotowie przewiozło młodocianą desperatkę do szpitala żydowskiego na Czystem.

Śmierć dziecka pod tramwajem. W wigilię o godz. 3 po południu pod tramwajem linii Nr. 22 dostał się 5-letni Szlama Holcyner przed domem Nr. 44 przy ul. Twardziej. Chłopca wyjęto z pod wagonu już martwego z odciętą głową. Pogrzebem zajęło się towarzystwo „Ostatnia Posługa”.

Zderzenie tramwaju z platformą. Na rogu ul. Dzielnej i Dzielnej tramwaj linii Nr. 2 wjechał z tyłu na platformę. Wskutek silnego zderzenia w tramwaju zostały wybite cztery szyby, zaś platforma — uszkodzona.

Z sądów.

Areszt za kradzież gazu.

Sąd Pokoju 18 Okręgu m. Warszawy skazał w dn. 4 grudnia Moszka Jungermana za kradzież ga-

zu przez rozmyślne zepsucie automatu gazowego na 1 miesiąc aresztu, zapłacenie 10 zł. grzywny i 63 zł. za nieprawnie użyty gaz i reperację gazomierza. Defraudacji gazu skazany dopuszczał się przez przerwanie blaszki gazomierza, zepsucie otworu do przetrzucania pieniędzy i zapchanie go mydłem. Jak się okazało jednocześnie Jungerman korzystał bezprawnie z prądu elektrycznego.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”
Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan”
Teatr Letni. „Zmarłwienia pana Hambeina”
Teatr im. Bogusławskiego. Popołudniu „Opowieść zimowa” wieczorem — „Skalmierzanki”
Teatr Polski. Dziś premiera „Odrodzenia” komedji Schönhana.
Teatr Mały. „Pan swego serca”
Teatr Nowości. „Hrabina Marica”
Teatr im. Fredry. Popołudniu i wieczorem — „Szopka warszawska”
Teatr Praski. Dziś wodewil „Druziarz”
Qui Pro Quo. Rewija p. t. „F F”
Stańczyk. Powtórzenie premiery świątecznej.

Wykłady teatrologiczne w Reducie. W niedzielę dn. 28-go grudnia o godz. 12-iej w poł. odbędzie się drugi wykład z cyklu ogłoszonych przez Redutę wykładów publicznych z dziedziny zagadnień teatru.

Dr. Stanisław Schayer docent Uniwersytetu Lwowskiego wygłosi odczyt p. t. „Teatr na tle filozoficznej i religijnej kultury starożytnych Indii”. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Bilety wcześniej nabywać można w sklepie Chodowieckiego (Krak. Przedmieście Nr. 9)

Gdyś polak, to polskości strzeż u swego znicza
 Pijąc wódkę — pij tylko wdki Kasprowicza!

Odnaczone na Zachodzie Europy 73 nagrodami i medall złotem!

Nieźródnane wódki czyste i wytrawne — Do-konałe wódki słodkie, gorzkawe i gorzkie — Bezkonkurencyjne nalewki owocowe — Prawdziwe starki i śliwovice — wyborne likiery i koniaki, wyrobu znanych powszechnie zakładów

B. KASPROWICZA w Gnieźnie

stałe posłada w handlu każdy kupiec dbały o względy i zadowolone klientell. — oza nieźródnanemi zaletami, wyroby Kasprowicza mają przeciw jedną wadę, — oto po wypiciu pierwszego kieliszka, nikt nie jest w stanie oprzeć się pokusie wypicia drugiego

Jeneralny Reprezentant B. Stępiński, Warszawa, Szopena 16
 Telefon 319-08

„Polska Składnica Obuwia”

E. KLIMONTOWICZ
 Bracka 17. Tel. 210 - 15

Pełeca w wielkim wyborze:

**Obuwie męskie, damskie, dziecinne,
 ranne pantofle, boty**

**Wykonanie solidne
 Ceny najprzystępniejsze**

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego,
 jest do nabycia w Admin stracji
 „Robotnika” po 4 zł. sztuka.

UWAGA

Na raty i za gotówkę
 nowo otworzony skład fabryczny
 obuwia pod firmą

„SZYK POLSKI”

najnowsze fasony w wielkim wyborze. Dla pp. robotników specjalne udogodnienie.
 Marszałkowska 31a.

Zęby sztuczne

płomby, reparacje na poczekaniu 5 zł. usuwanie zębów bez bólu 3 zł. korony złote 88^o próby 12 zł.

Złotnicki Leszno 7 tel. 53-08.

Uwaga. Cierpiącym na żołądek specjalne szczękie trawienne.

Dr. med. KATZ Zielna 11, do 1, 4-7, wener. skór., nlemoc. ptc.

Dr. M. Aitfel Zielna 12-2.

Choroby wener., skór., piciowe niemoc od 11-1 r. i od 58 w.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.

Warunki do umowy

Oferty pod

„Pokoje”

składać do administracji

„Robotnika”.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ u „Leonara”
 21 Nowy Świat 21
 6 fotogr. ret. od zł. 1.50
 12 " " " 2.00
 " Portrety
 wykwintnie wykonane

ODRODZENIA OBUDN.

A. Obrączki ślubne daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

Futa męskie na opasach, li-sach, barankach, kożuski kryte, kurtki, palta zimowe, esienne, garnitury marynarkowe, smokingowe, żakietowe spodnie sztukzowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty. Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep. Firma Chrześcijańska.

Gotówka-Ratami. Futa, palta zimowe, kurtki na barankach, garnitury smokingi, żakiety, spodnie sztukzowe, sportowe, burki podróżne wyprzedajemy niżej cen koszul. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów Wytwórnia ubiorów Męskich Spowski i Majewski Chmielna 43, 2 p. front tel. 242-93.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

MASYNY do szycia najnowszych systemów poleca: Technostat, Warszawa, pl. Grzybowski 10, w podwórzu na lewo tel. 130-67

MASYNY do szycia „Kasprzyckiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Na gitarze, mandolinie, balach, lajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10-13.

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkich instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Z LICYTACJI wielki wybór pall na futrach, opasy, elki, szopy, cybety, piżmowce. Damskie palta karakulowe, fokowe, pluszowe. Wielki wybór garniturów, pall, spodni, zaletów. Tania wyprzedaż w ciągu bieżącego miesiąca. Warszawska Spółka Krawców WILCZA 57-2 Telefon 176-91